

Sygn. akt VI W 610/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy wR. Ś. VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Dominika Hrehorowska

Protokolant Iwona Maciąg-Głabica

przy udziale oskarżyciela publicznego Komendy Miejskiej Policji w R. ----

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r. sprawy

S. P., syna T. i T. z domu G.,

urodzonego (...) w R.,

obwinionego o to, że:

w dniu 13.06.2014 r. około godz. 17:25 w R. na ul. (...) kierując samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas wykonywania manewru zmiany kierunku jazdy nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu marki J. o nr rej. (...), w wyniku czego doprowadził do jego uszkodzenia,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

1. uznaje obwinionego S. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, to jest wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na mocy art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i § 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych;

2. na podstawie art. 118 § 1 kpw i § 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawach o wykroczenia i opłatę w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

Sygn. akt VI W 610/14

UZASADNIENIE

W dniu 13 czerwca 2014 r. ok. godz. 17:25 w R. na ul. (...) kierujący pojazdem m-ki J. (...) o nr rej. (...) poruszał się wraz z pasażerką B. C. ul. (...) w kierunku ul. (...), wyjeżdżając z parkingu obok sklepu (...). Po prawej stronie jezdni stał zaparkowany pojazd A. koloru czarnego, P. S. zachował bezpieczny odstęp od zaparkowanego pojazdu i w trakcie omijania go zauważył że ul. (...) od ul. (...) porusza się obwiniony S. P. kierujący pojazdem A. (...) koloru srebrnego który wykonał manewr skrętu w lewo i wjechał w ul. (...). P. S. widząc to zatrzymał swój pojazd i oczekiwał na możliwość kontynuowania jazdy, w tym czasie obwiniony mijając go najechał swoim lewym bokiem pojazdu na tylny lewy narożnik pojazdu J., wykonując zbyt gwałtownie manewr skrętu na parking.

W wyniku kolizji w pojeździe marki J. ujawniono uszkodzenia w postaci otarcia powłoki lakierniczej koloru jasnego na tylnym zderzaku z jego lewej strony o szerokości ok. 15 cm i długości 5 cm przy nadkolu oraz o szerokości ok. 10 cm

i długości 30 cm w środkowej części zderzaka. W pojeździe marki A. (...) ujawniono natomiast zarysowaną powłokę lakierniczą z lewej strony pojazdu na tylnym błotniku i części karoserii na wysokości listwy ozdobnej o szerokości ok. 15 cm i długości ok. 1,3 m. Ponadto na podstawie badania stanu trzeźwości ustalono, iż obydwaj kierowcy byli trzeźwi.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień obwinionego S. P. (k.20-21,45,57), zeznań świadka P. S. (k.13-14, 56v.) zeznań świadka B. C. (k.57), zeznań świadka K. J. (k.22, 56v.), notatki urzędowej z kolizji drogowej (k.3-4), protokołów z badania stanu trzeźwości (k.5, 6), protokołów oględzin pojazdów (k.7-9, 10-12), notatki urzędowej (k.17, 25).

Na etapie czynności wyjaśniających obwiniony S. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k.20v.). W toku postępowania sądowego również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, złożył jednakże częściowe wyjaśnienia.

Stwierdził, że gdy wjeżdżał z ulicy (...) w ulicę (...) stał na niej samochód pokrzywdzonego, który nie kontynuował jazdy chociaż miał wolne. Gdy obwiniony zaczął skręcać w ul. (...), gdzie jak oświadczył jest dość wąsko, podał: „w pewnym momencie żeśmy się przetarli”. Wyjaśnił, iż pokrzywdzony stał, gdy on wjeżdżał, choć wydawało mu się, że pokrzywdzony też się porusza. Dodał, że prędkość jego pojazdu była minimalna. Pokrzywdzony zadzwonił na policję, a on odmówił przyjęcia mandatu (k. 45).

Świadek K. J. zeznał, iż po przybyciu na miejsce zdarzenia dokonał oceny sytuacji w oparciu o zeznania jego uczestników oraz uszkodzenia widoczne na pojazdach, dzięki czemu ustalił jego sprawcę, którym jego zdaniem był obwiniony. Swoją tezę świadek oparł natomiast m.in. na dwóch niewiarygodnych w jego ocenie stwierdzeniach obwinionego. Po pierwsze S. P. oświadczył mu, że tył pojazdu J. „zaszedł” przy skręcie co według oceny świadka było niemożliwe, ponieważ tylne osie w pojeździe J. nie są skrętne. Po drugie obwiniony stwierdził, że pojazd J. stoczył się do tyłu, co również w jego ocenie nie było możliwe, gdyż pojazd J. wyposażony był w automatyczną skrzynię biegów, co uniemożliwia stoczenia się pojazdu.

Pokrzywdzony zeznał natomiast zgodnie z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, dodał ponadto, iż jego samochód niemal na pewno nie znajdował się w ruchu, a z całą pewnością nie mógł się cofnąć, gdyż posiada automatyczną skrzynię biegów. Zeznania P. S. korespondowały w pełni z zeznaniami pasażerki jego pojazdu B. C..

W świetle powyższego Sąd dał zatem wiarę wyjaśnieniom obwinionego S. P. jedynie w części i to tylko w takiej w której pozostają w zgodzie z poczynionymi ustaleniami faktycznymi, w szczególności zeznaniami dwóch wiarygodnych świadków P. S. oraz B. C. popartych zeznaniami przeprowadzającego czynności na miejscu zdarzenia sierż. szt. K. J.. Nie jest kwestionowany również fakt, iż obwiniony, był trzeźwy w chwili zdarzenia. Faktyczny przebieg zdarzenia ustalono zatem w oparciu o zeznania świadków P. S. oraz B. C., a także funkcjonariusza Policji K. J., którego trafne spostrzeżenia dotyczące twierdzeń obwinionego okazały się dla Sądu bardzo pomocne przy ocenie ich prawdziwości i wiarygodności.

Sąd oparł się także na dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy, takiej jak notatki urzędowe, protokoły oględzin pojazdów, czy też protokoły z badania stanu trzeźwości kierujących, co do których brak jest podstaw do ich kwestionowania.

Nie zasługują natomiast na wiarę wyjaśnienia obwinionego, w których twierdził, że do otarcia się pojazdów doszło w miejscu innym niż ustalone, co starał się zasugerować na rozprawie (k.56v.-57). Wspomniana rozbieżność między prezentowanym przez obwinionego obrazem przebiegu zdarzenia a przedstawianym przez świadków w ocenie Sądu ma jedynie na celu podważenie wiarygodności ich zeznań i oddalenie odpowiedzialności za doprowadzenie do niego od osoby obwinionego. W istocie, zdaniem Sądu, twierdzenia obwinionego w tym zakresie są wyrazem przyjętej linii obrony w obliczu postawionego mu zarzutu opisanego we wniosku o ukaranie. Zdaniem Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło natomiast w pełni jego zasadność.

Wersja przebiegu zdarzenia przedstawiona przez dwóch świadków, a zarazem jego uczestników P. S. i B. C. jawi się natomiast jako zdecydowanie bardziej wiarygodna i przekonująca. Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na spójnych, stanowczych, konsekwentnych i logicznych zeznaniach obydwu ww. świadków. W ocenie Sądu brak jest podstaw by kwestionować zeznania tych osób. Okoliczności w jakich doszło do zdarzenia pozwoliły na ustalenie jedynych bezpośrednich świadków w sprawie i byli nimi właśnie pokrzywdzeni. Przy tym, zdaniem Sądu, drobne różnice w zeznaniach świadków, spowodowane najprawdopodobniej wpływem czasu, były na tyle nieznaczne, że nie mogły mieć wpływu na walor ich wiarygodności. Odnośnie do świadka K. J. było to tym bardziej zrozumiałe, iż zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania mieści się w sferze jego rutynowych czynności związanych z pełnioną przez niego służbą.

Sąd miał także na względzie, iż powyższe zeznania zostały złożone przez innych uczestników zdarzenia jadących jednym pojazdem. Z uwagi jednakże na fakt, iż nie ustalono żadnych innych świadków zdarzenia, w świetle nieprzekonywujących twierdzeń obwinionego oraz spójnej i przekonującej relacji ww. świadków składających zeznania pod rygorem odpowiedzialności karnej Sąd uznał, iż mogą one stanowić stabilną i pewną podstawę dla dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Tym bardziej, że znalazły one oparcie w zeznaniach świadka K. J. funkcjonariusza ruchu drogowego – osoby dla stron zupełnie obcej, która nie miała żadnego interesu w składaniu zeznań na korzyść którejkolwiek ze stron.

W konsekwencji, w świetle przeprowadzonego materiału dowodowego, bezspornym pozostaje, iż obwiniony S. P. dopuścił się wykroczenia polegającego na tym, że w dniu 13.06.2014 r. około godz. 17:25 w R. na ul. (...) kierując samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas wykonywania manewru zmiany kierunku jazdy nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu marki J. o nr rej. (...), w wyniku czego doprowadził do jego uszkodzenia. Sąd uznał zatem, iż obwiniony S. P. zrealizował swoim zachowaniem ustawowe znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

W chwili czynu obwiniony był dorosły, poczytalny i nie znajdował się w sytuacji, która wyłączałaby lub ograniczała możliwość zachowania zgodnego z obowiązującym porządkiem prawnym.

Rozstrzygając kwestię stopnia społecznej szkodliwości czynu, Sąd miał na uwadze naganne zachowanie obwinionego i określił go jako znaczny. Zważyć, bowiem należy, iż obwiniony swoim zachowaniem naruszył dobro jakim jest bezpieczeństwo i porządek w komunikacji na skutek niezachowania szczególnej ostrożności wymaganej przez obowiązujące przepisy ruchu drogowego w tym względzie.

Wykroczenie z art. 86 kw polega na spowodowaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym na skutek niezachowania należytej ostrożności. Uczestnik ruchu drogowego winien bowiem zachować należyłą ostrożność. W art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym nałożony został obowiązek zachowania ostrożności lub szczególnej ostrożności, unikania wszelkiego działania lub zaniechania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Zachowanie należytej ostrożności oznacza, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy, ostrożność wymaganą w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący zatem jakichkolwiek wątpliwości wskazuje, że obwiniony stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż takowej ostrożności zaniedbał.

Na mocy art. 86 § 1 kw Sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 złotych. Przy wymiarze kary obwinionemu Sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące i obciążające. Na korzyść obwinionego Sąd potraktował dotychczasową jego niekaralność. Jako okoliczność obciążającą z kolei Sąd poczytał nagminność tego rodzaju wykroczeń.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze stopień społecznej szkodliwości. Obwiniony swoim zachowaniem stworzył zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W ocenie Sądu powyższe rozstrzygnięcie stanowić będzie dla obwinionego realną dolegliwość, spełniając tym samym cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec niego.

Równocześnie rozstrzygnięcie to odegra istotną rolę w kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa umacniając przekonanie o konieczności poniesienia przez osobę naruszającą normę prawną znaczącej dolegliwości.

Ustalając wysokość grzywny Sąd wziął pod uwagę również możliwości zarobkowe i majątkowe obwinionego. S. P. jest zatrudniony jako projektant w firmie (...), gdzie uzyskuje dochód w wysokości ok. 2500 złotych miesięcznie (k.20, 45). Nie ma nikogo na utrzymaniu. W ocenie Sądu, orzeczona grzywna nie jest wysoka, jednak będzie stanowić dolegliwość dla obwinionego, wpływającą na jego postępowanie w przyszłości. Zdaniem Sądu, orzeczona kara spełni swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze, a także cele prewencji ogólnej przyczyniając się do zwiększenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych jest konsekwencją uznania obwinionego winnym zarzucanego mu czynu. Opierając się na powołanych w wyroku przepisach Sąd zasądził od obwinionego opłatę od orzeczonej kary grzywny w kwocie 30 złotych i zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych.